

TŁO UPOMNIEŃ ŚW. PIOTRA DO „STARSZYCH”
(1 P 5, 2—3).

1. Św. Piotr nie mówi o zaletach, jakimi powinni się odznaczać ci, których można ustanowić diakonami i „biskupami”, jak św. Paweł¹, ale zwraca się bezpośrednio do „starszych”, tj. przełożonych chrześcijańskich gmin kościelnych. W trzech antytezach podaje im negatywne przykłady takiego postępowania, jakiego strzec się trzeba, i zalety, jakimi powinni się oznaczać. Ostrzega ich przed postępowaniem pod przymusem, szukaniem niegodziwych zysków i przed okazywaniem swojej władzy, poleca natomiast zajmowanie się wiernymi z własnej woli, bezinteresownie i tak, aby im świecić dobrym przykładem.

Czy podstawą negatywnych przykładów było nieodpowiednie postępowanie niektórych „starszych”², czy trudności ze strony wiernych³, czy jest to może negatywny obraz dobrego

¹ 1 Tym 3, 1—13; Tyt 1, 6—9.

² Zdaje się, że taką myśl podsuwa Ch. Bigg, *Epistles of St. Peter and St. Jude (The international Critical Commentary)* 2 ed., Edinburgh 1910, s. 188 n. Por. J. Felten, *Die zwei Briefe des heiligen Petrus und der Judasbrief*, Regensburg 1929, s. 128. H. Windisch, *Die katholischen Briefe (Handbuch zum Neuen Testament 15)* 2 Aufl., Tübingen 1930, s. 79.

³ U. Holzmeister, *Commentarius in Epistulas SS: Petri et Judae Apostolorum I (Cursus Scripturae Sacrae)*, Parisiis 1937, s. 394.

pasterza, tj. najemnika⁴ lub może upomnienia są tylko w formie antytezy wyrażonymi życzeniami bez wskazywania na konkretne przykłady, jak zdaje się upomnienia św. Piotra rozumieć część egzegetów⁵?

Nie ulega wątpliwości, że w pierwotnym chrześcijaństwie poza niezwykle gorliwością w zachowywaniu nauk Chrystusa Pana⁶ były również przykłady nieodpowiedniego postępowania⁷. Wyjaśnieniom jednak, które na tym chcą oprzeć upomnienia dawane przez św. Piotra, brak wyraźnych podstaw, które by mówiły o nieodpowiednim postępowaniu „starszych”⁸ lub o trudnościach im robionych przez wiernych.

⁴ A. Charue, *Les Epîtres catholiques (La sainte Bible... de L. Pirot 12)*, Paris 1938, s. 471. P. de Ambroggi, *Le epistole cattoliche di Giacomo, Pietro, Giovanni e Giuda (La sacra Bibbia... di S. Garofalo)* 2 ed., Torino 1949, s. 151. Por. J. Felten, dz. cyt. 129. J. Reuss, *Die katholischen Briefe (Echter Bibel)*, Würzburg 1952, s. 103.

⁵ Tę myśl podsuwają, jak się wydaje, te komentarze, które omawiają znaczenie słów bez zwracania uwagi na wzór lub metaforę. Zob. A. Camerlynck, *Commentarius in epistolas catholicas (Commentarii Brugenses in S. Scripturam a J. A. Steenkiste editi)*, 5 ed., Brugis 1909, s. 126 n. W. Vrede, *Judas — Petrus — und Johannesbriefe. Die heilige Schrift des Neuen Testaments*, Bonn 1916, s. 142 n. Lusseau-Colomb, *Manuel d'Etudes bibliques* 5, 2. Paris 1941, s. 563. G. Thijs, *L'Enseignement de saint Pierre (Études bibliques)*, Paris 1943, s. 121 n. P. Ketter, *Hebräerbrief, Jakobusbrief, Petrusbrief, Judasbrief (Die heilige Schrift für das Leben erklärt 16, 1)*, Freiburg im Br. 1950, s. 272 n. H. Willmering, *The First Epistle of St. Peter (A Catholic Commentary on Holy Scripture)*, London 1953, s. 1180.

⁶ Zob. np. 1 P 4, 4.

⁷ Zob. np. upomnienia dawane przez św. Jakuba, Jude, Piotra w drugim rozdziale drugiego listu, św. Jana w listach itp.

⁸ Zachowanie się Diotrefesa, o którym mówi św. Jan w trzecim liście (w. 9—11), może być brane pod uwagę tylko przy trzeciej antytezie, w której św. Piotr poleca, aby „starszy” nie okazywał swojej władzy.

Jest możliwe natomiast, że św. Piotr dawał polecenia myśląc tylko o idealnym duszpasterzu.

Całość swych upomnień św. Piotr umieszcza w metaforze o pasterzu i owcach, tej samej, w której Chrystus Pan jemu zlecił opiekę nad Kościołem w swoim zastępstwie⁹. Wydawałoby się więc, że zarówno w negatywnych przykładach jak i w pozytywnych poleceniach również ta metafora jest uwzględniona. Trudno jednak do najemnego pasterza odnieść polecenie, aby nie pasł pod przymusem. W pojęciu bowiem najemnika mieści się już to, że pasie on dobrowolnie. Szukanie zysku i okazywanie władzy również nie łatwo odnieść do owiec i pasterza, choćby on był najemnikiem.

Wskazując na negatywne przykłady św. Piotr, jak się wydaje, uwzględniał nie metaforę o pasterzu-najemniku, ale warunki, w jakich żyli małoazjatyccy wierni, do których się zwracał. Warunki te wytworzyły się pod rzymskim panowaniem, głównie przez nadużycia państwowych urzędników. „Starsi” gmin kościelnych znając je dobrze, powinni te warunki mieć na uwadze jako odstrasający przykład, gdyż każdy z wiernych Małej Azji bardzo przykro je odczuwał, a w wielu z nich budziły one nienawiść do Rzymian. Były to zaś: liturgia i angaria; eksploatacja prowincji oraz sposób postępowania rzymskich urzędników.

2. Mówiąc o działalności pod przymusem św. Piotr prawdopodobnie nawiązuje do tzw. liturgii. Pierwotnie była to instytucja prawna, mocą której obywatele mający odpowiedni wysoki majątek byli zobowiązani do spełnienia na własny koszt takich czynności, które służyły ogólnemu dobru miasta lub państwa. W pierwszym wieku przed Chrystusem „liturgia” była już systemem, przy pomocy którego władze państwowe i komunalne na podległych im terenach zmuszały

⁹ J 21, 15—17.

obywateli do podjęcia różnych urzędów, do wykonywania najróżniejszych publicznych robót itd.¹⁰

Odmianą liturgii były tzw. angaria, na mocy których miejscową ludność łącznie z posiadany zaprzęgiem zmuszano do pracy przy najróżniejszych rodzajach transportach, np. urzędników z ich dobytkiem, wojska i jego taborów, posłańców¹¹ itp. Śladem zastosowania tych praw jest jedno zdanie z kazania Chrystusa Pana na górze¹², a ponadto zmuszenie Szymona Cyrenejczyka do dźwigania krzyża¹³.

Mamy świadectwa mówiące o chętnym i dobrym wykonywaniu zobowiązania nałożonego na mocy „liturgii”¹⁴. Mówcy jednak starożytni wspominają fakty, że do podjęcia liturgii trzeba było zmuszać upatrzonogo obywatela¹⁵. Papirusy zaś egipskie podają szereg przykładów, z których wynika, że wielu ludzi starało się o uwolnienie od obowiązkowych robót przez zapłacenie sumy nazywanej „liturgicznym” podatkiem¹⁶, przez prośbę o zwolnienie od tych robót¹⁷ lub wreszcie gdy

¹⁰ Szczegółową bibliografię o „liturgii“ zob. Strathmann, *Leitourgeo, Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament* 4, s. 221; R. Taubenschlag, *The Law of Greco-Roman Egypt in the Light of the Papyri*. 2 ed., Warszawa 1955, s. 614.

¹¹ P. Petrie 2, 20 (252 r. przed Chr.); Ant 13, 2, 3; Epiktet 4, 1, 79; P. Lond III, p. 107 (42 r. po Chr.). Cytuję za M. J. Lagrange, *Evangile selon S. Matthieu (Etudes bibliques)* 4 ed., Paris 1927, s. 113.

¹² Mat 5, 41.

¹³ Mat 27, 32; Mk 15, 21; Łuk 23, 26.

¹⁴ Dittenberger, Syll. 385 (282—1 przed Chr.); 409 (275—4 przed Chr.); 547 (211—10 przed Chr.). Dittenberger, Or. 339, 50 (II w. przed Chr.); 529; 537, 10; 542, 10.

¹⁵ Por. np. Isaeus 4, 27, 29; 5, 36, 45; 6, 60 n.

¹⁶ Zob. cytowane u Strathmanna (l. c. s. 224); Wilcken, Ptol. 1, 173 (156 przed Chr.); P. Lond II, p. 154, nr 33 (165 po Chr.).

¹⁷ Np. PSI 554 (259—8 przed Chr.); PSI 484, 7 (258—7 przed Chr.); P. Cair Zen 59042 (257 przed Chr.); P. Col Zen 102 (bez daty); P. Oxy IV, 705, 71 n (200—2 po Chr.); P. Oxy III, 478, 10 (156 po Chr.).

pierwsze było niemożliwe a drugie nie dochodziło do skutku¹⁸, przez strajk zwany w Egipcie *anachoresis*¹⁹.

Angaria na terenie Azji Mniejszej były tak uciążliwe, że w trzecim wieku po Chr. stały się powodem znanych nam z papirusów dwóch skarg do cesarza. Mieszkańcy pewnej wsi leżącej na terenie domeny cesarskiej koło miasta Appia we Frygii, a tak samo ludzie z okolic Aga Boi Koi w Lidii narzekają w nich na to, że angaria tak ich obciążają, że nie mogą wykonać potrzebnych w polu robót. Ostatni grożą nawet, że uciekną — jak to robiono w Egipcie — jeśli sytuacja się nie zmieni²⁰.

Podlegli Rzymianom mieszkańcy Małej Azji narzucone sobie roboty przyjąć i wykonać musieli. Przełożeni kościelni nie pod przymusem przyjęli na siebie obowiązki związane z prowadzeniem gminy kościelnej, ale z własnej woli. Dobrowolnie zatem powinni wykonywać to wszystko, co z prowadzeniem jej było związane. Dobrowolne zaś wykonanie tych prac, jak trzeba się spodziewać, powinno być lepsze od tego, które się wykonuje pod przymusem.

Nie wiemy dokładnie, co na te obowiązki się składało. Wydaje się jednak, że nie tylko opieka nad chorymi²¹, nie tylko nauczanie i cała duchowa opieka nad gminą kościelną²², ale również urządzenie kościelnych nabożeństw i uroczystości.

Koszta związane z kultem w bardzo licznych świątyniach pogańskich pokrywały miasta ze specjalnego skarbcza. Więk-

¹⁸ Np. P. Col 123, IX, 25 (z okresu rzymskiego).

¹⁹ Papirusy tej kwestii dotyczące i związek jej z Nowym Testamentem zob. F. Gryglewicz, *Breaking of the Contract of Work as mentioned in the Gospels*, „Scripture”, 7 (1955) 109—12.

²⁰ T. Zawadzki, *Życie wsi w Azji Mniejszej za czasów cesarstwa rzymskiego*, „Meander”, 3 (1948) 44 n.

²¹ Jak 5, 14—16.

²² Zob. dop. 1, a ponadto Hebr. 13, 17.

szość jednak kosztów na uroczystości związane z kultem, np. procesje, zawody itp. pokrywali urzędnicy lub bogaci obywatele bądź to dobrowolnie bądź jako „liturgię”²³. Możliwe, że w warunkach, w których znajdowały się gminy kościelne, chrześcijańskie, „starszy” pokrywał niejednokrotnie część kosztów związanych z nabożeństwem, a przynajmniej o ich pokrycie musiał się starać. To również miał na uwadze św. Piotr zachęcając do spełniania obowiązków przełożonego gminy kościelnej „z własnej woli, jak Bóg chce”.

3. Mówiąc o niegodziwych zyskach św. Piotr również zwracał uwagę na stosunki, jakie współcześnie panowały na terenie Azji Mniejszej i w innych prowincjach rzymskiego imperium.

Azja Mniejsza po opanowaniu jej przez rzymskie wojska stała się łupem tych wszystkich, którzy chcieli się zbożać. Rzymscy urzędnicy i kapitaliści mieli prawie całkowitą swobodę w eksploatowaniu prowincji, a zabierali się do tego bez żadnych skrupułów. Takie ich postępowanie na terenie Azji Mniejszej stało się powodem niezadowolenia.

Senatorowie i bogaci Rzymianie pożyczali pieniędzy miastom na odbudowę, a właścicielom winnic i oliwnych ogrodów na ponowne ich założenie i rozszerzenie. Brali jednak tak wysoki procent, że z wielkim tylko trudem można się było podnieść z upadku²⁴.

Centralne władze rzymskie miejscowej ludności zostawiły daleko idącą swobodę. Półwolni wieśniacy pracujący w cesarskich domenach mniejszą płacili dzierżawę, aniżeli tacy sami wieśniacy w domenach miejskich. Łatwiej więc było im się dorobić. Na to jednak czekali już rzymscy urzędnicy.

²³ M. Rostovtzeff, *Gesellschaft und Wirtschaft im römischen Kaiserreich*, Leipzig 1929, t. I, s. 124.

²⁴ M. Rostovtzeff, op. cit., t. I, s. 8 n.

Najwyżsi z nich, jak Pliniusz Młodszy i wielu im podległych, mieli bardzo wiele możliwości z bogacenią się kosztem miejscowej ludności bez przekraczania przepisów prawnych²⁵.

Zanim Cicero został namiestnikiem Cylicji dawał piękne rady swemu bratu Quintusowi, jak ma postępować jako namiestnik Azji. Podkreśla w tych radach obowiązek ukrócenia nadużyć. Sam opowiada, że jego poprzednik w Cylicji, Appiusz Klaudiusz Pulcher, pozostawił mu *perditam et plane eversam in perpetuum provinciam*²⁶. Mimo to legalnie zarobił w Cylicji 2.200.000 sestercji. Ile wobec tego z podległych sobie prowincji wywozili tacy urzędnicy, którzy żadnych skrupułów nie mieli?²⁷.

Gabinus z sąsiedniej Syrii wycisnął 100 milionów denarów²⁸. Ile zaś zdobyli ci, którym wytoczono procesy o nadużycia: Werres w 73—71 przed Chr. w Sycylii, M. Fonteius w 69 r. przed Chr. w Galii, L. Flaccus w 62 r. przed Chr. w Azji, M. Aemilius Scaurus w 54 r. przed Chr. w Sardynii, o tym milczą źródła. Były to jednak sumy tak wielkie i w tak niegodziwy sposób ściągane, że podejrzenie wzbudziły u samych tych Rzymian, którzy wyzysk prowincji uważali za rzecz normalną.

Oczywiście ta ludność miejscowa, do której św. Piotr się zwracał, silnie odczuwała to, że była nieustannym lupem urzędników i związanych z nimi ludzi, którzy się na prowincji bogacili. Na to więc bogacenie się wskazuje właśnie św. Piotr jako na zły przykład, którego stojący na czele gmin kościelnych „starsi” powinni unikać. Im poleca, aby wiernymi zajmowali się nie dla niegodziwych zysków, ale bezinteresownie.

²⁵ T. Zawadzki, l. c. s., 43.

²⁶ Cic. Att 5, 15.

²⁷ M. Jacyńska, *Cycero wobec wyzysku prowincji*, „Meander”, 8 (1953) 24.

²⁸ Dio Cass., 39, 55.

4. Pod ciężarem na podstawie „liturgii” narzucanych obowiązków i publicznych robót, przez rzymskich urzędników eksploatowanych mieszkańców małoazjatyckich terenów upokarzał jeszcze sposób ściągania podatków i bezwzględne przeprowadzanie zarządzeń rzymskich władz.

Wiadomości z terenu Egiptu mówią nam, że na skutek takiego postępowania pod koniec pierwszego wieku po Chr. w Egipcie niezadowolenie z rzymskich władz wzrastało. Wzrastała również liczba tych, którzy porzucali roboty oraz miejsce swojego mieszkania i uciekali, aby się w ten sposób uwolnić od nałożonych i bezwzględnie wymaganych ciężarów, przez co dobrobyt zaczął upadać²⁹. Masowe takie strajki w Egipcie były pod koniec drugiego wieku po Chr. prawdopodobnie również dlatego, że ilość podatków i bezwzględne ich ściąganie stały się jeszcze większe, aniżeli poprzednio³⁰.

W innych prowincjach nadużycia municypalnej policji, nadużycia rozzuchwalonych państwowych urzędników i nadużycia a nawet okrucieństwa, do jakich wolną ręką dawały liturgia i angaria³¹, dają nam obraz tego, jak ciążyła ludziom na prowincjach rzymska władza.

Jak w innych prowincjach, tak samo prawdopodobnie było również w Azji Mniejszej. Rzymscy urzędnicy dawali odczuwać swą władzę. Robili to dlatego, że z Rzymu ciągle wołano o pieniądze, które trzeba było ściągać z ludności, ciągle trzeba było prowadzić publiczne roboty, a ponadto każdy z urzędników chciał wzbogacić się w jak najkrótszym czasie. „Starszym” jednak w ten sposób postępować nie wolno.

5. Wskazując na te negatywne przykłady, które każdy z wiernych, a również każdy ze „starszych” miał ciągle przed

²⁹ M. Rostovtzeff, op. cit., t. I, s. 64.

³⁰ Zob. np. BGU 902, 904. PSI 101—8, 229—35. Zob. M. Rostovtzeff, dz. cyt. I, 301 n.

³¹ M. Rostovtzeff, op. cit., t. I, s. 162, 340. T. Zawadzki, l. c. s. 44.

cczyma i które stale z przykrością odczuwał, św. Piotr był przekonany, że wybiera przykłady lepsze od innych. One bowiem stale będą zachęcały przełożonych gmin kościelnych do wykonywania swych obowiązków „po Bożemu”, zgodnie z pozytywnymi poleceniami, które tym przykładom są przeciwne, tzn. z własnej woli, bezinteresownie i tak, aby świecić dobrym przykładem. Św. Piotr obiecuje, że za takie spełnianie swych duszpasterskich obowiązków przełożony gminy kościelnej otrzyma w niebie od „arcypasterza” wieniec spleciony z niewiędnących kwiatów amarantu.